

Dzień drugi, sobota 8 lipca

Kanon: *Obfite Odkupienie Twoje, daj nam dziś, o Panie, daj.*

Panie, który i dziś, kochasz i cierpisz we wszystkich zakątkach świata, cierpisz bo kochasz, pozdrawiamy Cię i uwielbiamy za Twą miłość.

Pragniemy w czasie trwającej Nowenny przed Uroczystością Najświętszego Odkupiciela rozpamiętywać 7 Twoich ostatnich słów – ostatnie słowa, które Ty, odwieczne słowo Boże , wyrzekłeś na krzyżu, nim na tej ziemi zamilkłeś w ramionach śmierci. Pragniemy zgodnie z Twoją prośbą, pamiętać ***„ o Twoich godzinach bolesnych na krzyżu, gdy "przepasany" byłeś cierpieniem duszy i ciała. Z miłości do nas, dla zbawienia drogich Ci dusz, dałeś swoje życie. Pragniemy zatrzymać się pod krzyżem, aby zebrać Twoją Krew i ofiarować ją Ojcu za wszystkich grzeszników”.***

**Słowo pierwsze**

***Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. (Łk 23, 34)***

 Wisisz na krzyżu. Przybili Cię do niego. Nie zstąpisz już z tego słupa zatkniętego między niebem a ziemią. Rany palą Twoje ciało. Cierniowa korona ściska Twoją skroń. Twe zranione dłonie i stopy bolą tak, jakby przewiercało je rozżarzone żelazo. A Twoja dusza jest morzem smutku, cierpienia i beznadziei. Ci, którzy to wszystko sprawili, stoją pod krzyżem. Czyż mogą istnieć ludzie zdolni do takiej podłości?

 Ty zaś mówisz: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Jesteś Panie, niepojęty, gdzie w Twojej umęczonej, pooranej bólem duszy jest jeszcze takie miejsce, na którym rozkwitnąć mogło to słowo? Polecasz ich pieczy swego Ojca.

Mówisz, że nie wiedzą, co czynią. O jednym wszakże nie wiedzieli: o Twojej miłości do nich.

 *A na koniec, jako wynagrodzenie za wszelkie dobro a nawet cuda, został mi przygotowany krzyż, ciernie, biczowanie, gwoździe i żółć. Zostałem bowiem wyszydzony, znieważony, przybity do krzyża, przeklęty, pełen udręki i bólu, bez jakiegokolwiek pocieszenia i pomocy. I tak wyczerpany, w całkowitym opuszczeniu, umarłem na krzyżu. Najpierw jednak modliłem się i oczami pełnymi miłosierdzia patrzyłem na wszystkich, którzy Mnie obrazili i doprowadzili do śmierci.*

*Zobacz więc, jak ukochałem i przyjąłem na siebie to wszystko, czym ty się brzydziłaś oraz jak znienawidziłem i potępiłem to, co ty kochałaś. W cierpieniu umieściłem moje Królestwo jako Król boleści, aby tobie ofiarować Królestwo wiecznego szczęścia.(bł. Maria Celeste)*

 Wypowiedz, Panie, także nad moim grzechem przebaczające słowo swej niepojętej miłości. Przemów także za mną do Ojca: Przebacz jej, bo nie wie, co uczyniła.

*Kolekta*